

Nieznani, Na szlakach smuk

Na szlakach smukłych kliprów porywisty wieje wiatr,
Ocean niespokojny błękitną marszczy twarz.
Ktoś zabrał mu łabędzie, cumami związał je,
W kamienne klatki portów wciąż pozdrowienia śle.
Ref.: Powrócą klipry na swój stary, zapomniany szlak,
By białą żagli nawoływać wszystkich nas.
Zagwizdże znów beztróska w wantach niecierpliwy wiatr,
Ocean parsknie nam radośnie pianą w twarz.
Drewniany pokład nagle zagrzmie tupotem nóg,
Zakwitną białe żagle na wszystkich morzach znów.
Znów się ocean droczy i groźne szkwały śle,
Mgła wciska się nam w oczy. Przepiękny miałeś sen, że....
ref...